

Wymiar sprawiedliwości dla dzieci - relacja



W procesach sądowych nieletnich udział obrońcy z urzędu powinien być obligatoryjny, zaś obrońcom nieletnich potrzebne są szkolenia dot. specyfiki tych postępowań - to wnioski z konferencji „Mój prawnik, moje prawa - wymiar sprawiedliwości dla dzieci”, która odbyła się 22 maja w Warszawie.

Organizatorami byli Komisja Praw Człowieka przy Naczelnej Radzie Adwokackiej oraz Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

Konferencję otworzyli adw. Justyna Metelska, przewodnicząca Komisji Praw Człowieka przy Naczelnej Radzie Adwokackiej i dr Piotr Kładoczny, przedstawiciel Zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Wyniki badań HFPC i innych partnerów zagranicznych projektu „My lawyer, my rights” przedstawili adw. Katarzyna Wiśniewska i adw. Marcin Wolny z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

([czytaj dokument](#))

W krajach Unii Europejskiej rocznie prowadzonych jest milion postępowań sądowych wobec dzieci, nie ma jednak jednolitego standardu gwarancyjnego. Różnice dotyczą wieku, w jakim dziecko może być sądzone jak dorosły (w Wielkiej Brytanii nawet 10-latkowie, w Polsce 17-latkowie, w pewnych sytuacjach także 15-latkowie), a także roli prawnika.

W Polsce wyraźnie rośnie liczba nieletnich w procesach sądowych, państwo staje się coraz bardziej opiekuńcze. Ok. 70-80 proc. nieletnich w procesach sądowych to chłopcy. Najmłodsze dziecko w systemie miało 5 lat, średni wiek to 14-15 lat.

W wywiadach nieletni podkreślali brak wyjaśnienia, jakie prawa im przysługują, narzekali również na to, że pełnomocnicy nie tłumaczą im, na jakim etapie jest ich proces. Do pierwszego kontaktu nieletniego z obrońcą dochodzi najczęściej na sali sądowej. Zazwyczaj adwokaci czy radcy prawni nie przyjeżdżają do nieletnich do ośrodków wychowawczych, co powoduje, że w większości z nich nie ma wyznaczonych osobnych

pomieszczeń na poufną rozmowę z obrońcą.

Nieletni pozytywnie oceniali sędziów rodzinnych. Dzieci wyznają też, że czują się osamotnione, mają poczucie, że nikt nie kieruje się ich subiektywnym interesem. Adwokatów z wyboru wybierają dla nich rodzice, co powoduje, że w przekonaniu dziecka obrońcy kierują się zdaniem rodziców, co dziecko niekoniecznie może uznawać za swoje.

W odpowiedziach na pytania ankietowe respondenci podkreślali potrzebę szkoleń dla prawników oraz dla pracowników placówek dla nieletnich, którzy z kolei nie w pełni rozumieją rolę obrońcy.

Mecenasi przypomnieli, że Komisja Praw Człowieka przy NRA wraz z Helsińską Fundacją Praw Człowieka przeprowadzili szkolenia nt. dostępu do obrońcy dla nieletnich, z których skorzystało ok. 150 adwokatów.

Gościem specjalnym konferencji był dr Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich, który opowiedział o działaniach, jakie biuro RPO podejmuje na poziomie legislacyjnym oraz praktycznym. W szczególności sposób rzecznik koncentruje wysiłki na kwestiach legislacyjnych. Interweniuje też, gdy zgłaszane są nadużycia wobec nieletnich w systemie i dba o przestrzeganie standardów.

W pierwszym panelu, moderowanym przez adw. Katarzynę Wiśniewską, omawiano standardy międzynarodowe postępowania wobec nieletnich w procesach sądowych. Prof. dr hab. Ireneusz Kamiński z Instytutu Nauk Prawnych PAN, zwrócił uwagę, że większy zakres ochrony praw nieletnich dają instytucje Unii Europejskiej a nie sama Europejska Konwencja Praw Człowieka.

Z kolei prof. Małgorzata Wąsek-Wiaderek z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego mówiła o unijnych standardach dotyczących obrony obligatoryjnej dla dzieci już podczas przesłuchania, okazania, zatrzymania i w samym postępowaniu karnym.

Dr Piotr Karlik z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zwracał uwagę na problem reprezentowania w sądzie przez rodziców, dzieci które występują w postępowaniu w charakterze pokrzywdzonego. Nie powinno do tego dochodzić szczególnie w przypadku

procesów przeciwko jednemu z rodziców. Zdarza się też – niestety – że kuratorami procesowymi dziecka są nauczyciele, członkowie lub przyjaciele rodziny, osoby bez wykształcenia prawniczego. Nie wiedzą oni, jakie kroki prawne mają podjąć, potrzebują pomocy profesjonalnego pełnomocnika.

W drugim panelu, którego moderatorką była adw. Patrycja Dyluś-Borcz, członkini Komisji Praw Człowieka przy NRA, rozmawiano o praktycznych aspektach postępowań z udziałem dzieci.

O pomocy, jaką są infografiki w pracy z nieletnimi mówiła dr hab. Lucyna Talejko-Kwiatkowska prof. nadzwyczajny Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Przedstawiła ona przykłady broszurek edukacyjnych i informujących, przedstawiając zalety takiej formy komunikowania skomplikowanych treści.

Uczestnicy panelu podkreślali, jak ważny jest udział pełnomocnika w postępowaniach z udziałem nieletnich, który powinien być obligatoryjny. Zwracano uwagę, że niejednokrotnie, choć nieletni jest pouczany o przysługującym mu prawie do poproszenia o obrońcę z urzędu, nie rozumie tego pouczenia ani wagi pomocy prawnej, jaką mógłby uzyskać.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się wystąpienie sędzi rodzinnej Doroty Hildebrand-Mrowiec, prezes Stowarzyszenia Sędziów Rodzinnych w Polsce, która mówiła o swoich doświadczeniach. Przekonywała, że sędziowie mają na uwadze dobro nieletniego, co nie zawsze oznacza brak zastosowania środka. Niekiedy skierowanie nieletniego w porę do placówki wychowawczej jest najlepszą formą pomocy. Sędzia podkreślała, że sąd rodzinny ma cały katalog środków wychowawczych a skierowanie nieletniego do ośrodka wychowawczego niekoniecznie jest karą, lecz szansą.

S. Hildebrand-Mrowiec zgadzała się z przedmówcami co do konieczności udziału profesjonalnego pełnomocnika w procesie sądowym z udziałem nieletniego. Apelowała jednak, by adwokat nie ograniczał się do radzenia nieletniemu „nie przyznawaj się”. Jej zdaniem powinien on poznać przyczyny zachowania i czynów nieletniego. Zachęcała, by adwokaci odwiedzali ośrodki wychowawcze, poznawali ich realia i personel. Jej zdaniem, ważne jest też, by personel tych ośrodków miał szkolenia z wiedzy o

tym jaka jest rola pełnomocników.

Radca prawny Anna Kaczyńska z Komisji Praw Człowieka Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi podkreślała, jak ważna jest możliwość wysłuchania dziecka przez pełnomocnika. Mówiła też o konieczności wprowadzenia specjalizacji dla prawników, którzy podejmują się obrony nieletnich. Konieczna jest wiedza z podstaw psychologii dziecięcej i pedagogiki.

Jako ostatnia wystąpiła z prelekcją psycholog Alicja Budzyńska z Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę. Zastrzegła, że Fundacja nie jest od tego, by „bronić” dzieci przed wymiarem sprawiedliwości. Jej zadaniem jest pomoc dzieciom, które wpadają w kłopoty głównie ze względu na zaburzone poczucie bezpieczeństwa i więzi międzyludzkich. Jeśli żyją we frustracji i stresie, to są nie tylko sprawcami, lecz także ofiarami. Prelegentka podkreślała znaczenie budowania przez prawników zaufania między pełnomocnikiem a nieletnim.







